

Kard. Angelo SODANO

## „NASZE ŻYCIE ZMIENIA SIĘ, ALE SIĘ NIE KOŃCZY”\*

*Prośmy Jana Pawła II, aby teraz z nieba czuwał nad nami i pomagał nam przekroczyć ów próg nadziei, o którym tak często nam mówił. To Jego przestanie pozostanie na zawsze w ludzkich sercach. Zwracając się do wszystkich, Ojciec Święty raz jeszcze powtarza słowa Chrystusa: „Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony” (J 3, 17).*

Śpiew „Alleluja” rozbrzmiewa dzisiaj – w drugą niedzielę Wielkanocy – bardziej uroczyście niż kiedykolwiek. Jest to niedziela „in albis”, święto białych szat naszego chrztu. Jest to też niedziela Bożego miłosierdzia, o czym przypomniały nam słowa Psalmu 118: „Dziękujcie Panu, bo jest dobry, bo łaska Jego trwa na wieki”.

Nasze dusze poruszone są bolesnym faktem: opuścił nas nasz ojciec i pasterz Jan Paweł II. Przez ponad dwadzieścia sześć lat wzywał nas jednak do tego, abyśmy zawsze wpatrywali się w Chrystusa – jedyną rację naszej nadziei. Przez ponad dwadzieścia sześć lat niósł na cały świat Ewangelię chrześcijańskiej nadziei, nauczając wszystkich, że nasza śmierć jest tylko przejściem do ojczyzny niebieskiej. To ona – ojczyzna w niebie – jest naszym wiecznym przeznaczeniem, tam oczekuje nas Bóg, nasz Ojciec.

Dlatego ból chrześcijanina prowadzi go do przyjęcia postawy głębokiego pokoju wypływającego z naszej wiary w Tego, który powiedział: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki” (J 11, 25-26).

Oczywiście nasze przywiązanie do bliskich nam osób w chwili rozstania skłania nas do płaczu. Zawsze aktualne pozostaje jednak wezwanie, które św. Paweł skierował do chrześcijan z Tessalonik, aby się „nie smucili jak wszyscy ci, którzy nie mają nadziei”, „sicut coeteri, qui spem non habent” (1 Tes 4, 13).

Drodzy bracia i siostry, wiara zachęca nas do podniesienia głowy, do wzniesienia oczu ku górze. A zatem dzisiaj, oplakując odejście Papieża, otwórzmy serca na wizję naszego wiecznego przeznaczenia.

\* Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej w intencji zmarłego papieża Jana Pawła II (Watykan, plac św. Piotra, 3 IV 2005). Tytuł pochodzi od redakcji „Ethosu”.

W prefacji Mszy Świętej za zmarłych znajduje się to piękne zdanie: „nasze życie zmienia się, ale się nie kończy”, „vita mutatur, non tollitur”! Gdy rozpada się dom naszej doczesnej pielgrzymki, znajdujemy przygotowane w niebie nowe mieszkanie!

Chrześcijanin może się radować w każdej chwili swojego życia, wie on bowiem, że chociaż jest grzesznikiem, to jednak Bóg Ojciec zawsze oczekuje na niego ze swoim miłosierdziem. O tym właśnie przypomina nam dzisiejsza uroczystość, ustanowiona przez naszego nieodżałowanego papieża Jana Pawła II dla podkreślenia tego tak pocieszającego aspektu tajemnicy chrześcijaństwa.

Dzisiejszej niedzieli warto by sięgnąć po jedną z najpiękniejszych encyklik Jana Pawła II: encyklikę *Dives in misericordia*, ogłoszoną w roku 1980, czyli w trzecim roku Jego pontyfikatu. Papież wzywał nas w niej do spojrzenia na Ojca, który jest „Ojcem miłosierdzia i Bogiem wszelkiej pociechy, Tym, który nas pociesza w każdym naszym ucisku” (2 Kor 1, 3-4).

W tej samej encyklice Jan Paweł II wzywał nas też do spojrzenia na Maryję, Matkę Miłosierdzia, na Tę, która nawiedzając św. Elżbietę, wychwalała Pana słowami: „miłosierdzie Jego z pokoleń na pokolenia” (Łk 1, 50).

Nasz ukochany Papież wzywał Kościół, aby stał się on domem miłosierdzia, przyjmując tych wszystkich, którzy potrzebują pomocy, przebaczenia i miłości.

Ileż razy w ciągu tych ponad dwudziestu sześciu lat Papież powtarzał, że relacje między ludźmi i relacje między narodami nie mogą się opierać jedynie na sprawiedliwości, lecz powinny być udoskonalane przez miłość miłosierną, o której mówi przesłanie chrześcijańskie.

Jan Paweł II, Jan Paweł II Wielki, stał się w ten sposób głosem cywilizacji miłości, widząc w tym pojęciu jedną z najpiękniejszych definicji cywilizacji chrześcijańskiej. Tak, cywilizacja chrześcijańska jest cywilizacją miłości – w odróżnieniu od cywilizacji nienawiści, propagowanej przez nazizm i komunizm.

W przeddzień niedzieli miłosierdzia Bożego anioł Pana przeszedł przez Pałac Apostolski i powiedział do dobrego i wiernego sługi: Wejdz do radości twego Pana (por. Mt 25, 21).

Prośmy Jana Pawła II, aby teraz z nieba czuwał nad nami i pomagał nam przekroczyć ów próg nadziei, o którym tak często nam mówił. To Jego przesłanie pozostanie na zawsze w ludzkich sercach. Zwracając się do wszystkich, Ojciec Święty raz jeszcze powtarza słowa Chrystusa: „Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony” (J 3, 17).

Jan Paweł II głosił światu Ewangelię zbawienia i wzywał cały Kościół do pochylenia się nad współczesnym człowiekiem – po to, aby go podnieść poprzez dar miłości dającej Odkupienie. Nasze zadanie polega teraz na podjęciu tego przesłania w taki sposób, aby zaowocowało ono dla zbawienia świata.

Do naszego niezapomnianego Ojca kierujemy słowa liturgii: „Niech aniołowie zawiodą cię do raju!”, „in Paradisum deducant te Angeli!”. Niech spotka Cię chór świętych i wprowadzi Cię do Świętego Miasta, do niebieskiego Jeruzalem, abyś tam radował się spoczynkiem wiecznym. Amen.

Tłum. z języka włoskiego *Jarosław Merecki SDS*